

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Szczegóły katastrofy w górach Ardennach Belgia po zgonie króla Alberta w oczekiwaniu nowego władcy

BRUKSELA, 19.2.

Objawy szczerzej żałoby Belgów po tragicznie zmarłym królu widoczne są na każdym kroku. Na najmniejszych nawet domkach na przedmieściach stolicy powiewają chorągwie spowite kirem.

W tramwajach, w pociągach nieustannie wszyscy mówią o tragicznej wycieczce, po raz tysięczny brnawiają jej szczegóły.

Samotna sobotnia wycieczka, która miała się tak tragicznie skończyć, nikogo nie dziwi, obywatele bowiem przywyczajeni są do spotykania króla w podmiejskich wsiach, czy też dalej od stolicy, na wycieczce, bez jakiegokolwiek asyety, najwyżej w towarzystwie kamerydnera, lub urzędnika dworskiego. Wyjazd do Namur był więc w tych warunkach czernie zupełnie normalnym.

Szczegóły wycieczki również od powiadają upodobaniom króla alpinisty. Przybył on po południu do wsi Marche les Dames, tu zatrzymał samoochód, przywdział strój alpinisty i oświadczył służącemu, że zamierza wspiąć się na szczyt skały wysokości 200 metrów.

Zapowiedział przytem służącemu, że za godzinę najdalej będzie spowrotem. Gdy minęła godzina, służący począł się niepokoić, gdy minęła druga, wszczął na własną rękę poszukiwania. Kwadransami miały na bezskutecznych poszukiwaniach.

Wówczas służący królewski zdecydował się zaalarmować zamek Brukseli. Po otrzymaniu telefonicznej wiadomości, wysłano z zamku ekspedycję.

Z okolicznych miejscowości mobilizowano żandarmerię i grupę włościan, znających skały Marche les Dames.

Wśród nocy poszukiwania były niezmiernie utrudnione. Z narażeniem życia ekspedycja wspinała się po skałach, nie omielała żadnej przepaści, aby jej nie zbadać. Dopiero o godz. 2-ej rano znaleziono króla nieżywego u stóp 200-metrowej skały, która zamierzał zdobyć. Głęboka rana na karku świadczyła, że król poniósł śmierć na miejscu.

Koło godz. 8-ej rano tragiczna wiadomość obwieściły mieszkańcom Belgii nadzwyczajne dodatki pism i radiostacje. Król przyjął głęboką wieść serdecznym żalem. Przed pałacem królewskim w

Laeken, gdzie złożono ciało Zmarłego, przeciągały w ciągu dnia wczorajszego aż do chwili przewiezienia zwłok do Brukseli, tysiące mieszkańców, manifestując swe przywiązanie i ból dla zmar

Pogrzeb w czwartek Nazajutrz Belgia otrzyma nowego króla

BRUKSELA, 19. 2. — Dziś, w godzinach wieczornych, ciało króla przewiezione zostało z jego rezydencji w Laeken do zamku w Brukseli. Szpaler wzdłuż całej drogi tworzyły związki b. kombatantów.

BRUKSELA, 19.2. — Tel. wł. — Pogrzeb tragicznie zmarłego króla Alberta I odbędzie się w czwartek

dn. 22 b. m. w Brukseli w sposób bardzo uroczysty.

Nazajutrz, w piątek dn. 23 b. m., następcą tronu, książę Brabantu, złoży uroczystą przysięgę narodowi na konstytucję, poczem niezwłocznie proklamowany będzie królem Belgów. Książę Brabantu zasiądzie na tronie jako Leopold III.

Reprezentant Rządu polskiego i armji polskiej na pogrzebie króla Alberta I

Na pogrzebie króla belgijskiego Alberta I reprezentowany będzie Rząd polski i armja przez gen. Daniela Konarzewskiego, b. wiceministra spraw wojskowych, który w tym celu udaje się do Brukseli.

Inspektor armji gen. dyw. Daniel Konarzewski wyjeżdża do Brukseli we wtorek dnia 20 b. m. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego.

Gen. Konarzewskiemu towarzyszyć będzie adiutant osobisty, a pozatem na pogrzeb ś. p. króla Al-

berta I przybędzie z Paryża attaché wojskowy płk. dypl. Bleszyński z kilku oficerami polskimi, przebywającymi we Francji.

Gen. Konarzewski złoży na trumnie króla Alberta I wieniec od wojska polskiego.

W Warszawie odbędzie się w czwartek dn. 22 b. m. nabożeństwo żałobne za spokój duszy króla Alberta I-go w kościele Św. Krzyża. W nabożeństwie weźmie udział przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i wojska.

tego tragicznie króla.

Wszystkie teatry i wszelkie lokale rozrywkowe na terenie całego kraju zostały zamknięte. W dniu dzisiejszym nie są czynne szkoły i uniwersytety.

Od dnia wczorajszego nadchodzi na dwór brukselski tysiące depech kondolencyjnych, wśród nich w razę współczucia od Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej, dalej od Ojca Św., od dworów europejskich i rządów.

Władze podczas bezkrólewia, a więc do czasu zaprzysiężenia nowego króla, pełni rada ministrów. Następcą tronu, ks. Brabantu Leopold, kapitan gwardii królewskiej, proklamowany będzie królem Belgów w ciągu najbliższych 8 dni, jako Leopold III. Ożeniony on jest z księżniczką szwedzką Astrid, posiada dwoje dzieci z których 3-letni ks. Baldwin Albert otrzyma po koronacji ojcę tytuł ks. Brabantu, jako następcę tronu. Podkreślić należy, że związek ks. Leopolda z ks. Astrid powszechnie uchodzi za małżeństwo o idealnej miłości.

Kondolencje Rządu polskiego

Wczoraj wszyscy ministrowie oraz podsekretarz stanu w Prezydium Rady ministrów p. Lechnicki w imieniu p. premiera Jedzejewicza udali się do poselstwa belgijskiego, gdzie złożyli swoje podpisy w księdze kondolencyjnej.

Śmiertelne strzały wśród tłumu przechodniów Przestępca padł w ucieczce od kuli policjanta

Była godzina i popołudniu, gdy ruch uliczny w Warszawie osiąga największe nasilenie. W pewnym momencie, wśród przechodniów, na ul. Dzielnej, w tłumie, huknęło nagłe

kilka strzałów rewolwerowych... Wybuchła panika.

W ciągu paru sekund ulica opustoszała, i ty! na chodniku przed domem Nr. 42 pozostało zbroczone krwią ciało.

Ranny jedną z kul w głowę zany policyj awanturnik i terrorysta 25-letni Henryk Wiktor Gerca (Anopol, barak Nr. 4) zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Gerca aresztowano poprzedniego dnia wieczorem pod zarzutem

uprawiania teroru.

Z aresztu III komisariatu eskortował go policjant na ul. Stawki do kąpieliska miejskiego, skąd miano go przeprowadzić do więzienia śledczego. Na ul. Smoczej opryszek zsu

nąłszy z rąk kajdanki

rzucił się do ucieczki, a policjant, widząc, iż nie dogoni przestępcy wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru na alarm a następnie skierował broń do uciekającego.

Koło zwłok zastrzelonego zebrał się tłum przechodniów, który rozproszyło dopiero nadejście patrolu policyjnego. Ponieważ podczas pościgu kilku jakichś osóbników usiło waleo policjantowi przeszkadzać, podstawił mu nogi, istniejąc przypuszczenie, iż byli to wspólnicy Gerca i że ucieczka była

zgóry uplanowana.

O godz. 3 pop. z decyzji sędziego śledczego zwłoki zastrzelonego przewieziono do prosekutorjum.

Depesza Kondolencyjna Marszałka Piłsudskiego

Spowodu zgonu króla Alberta I, p. Marszałek Piłsudski wystosował następujący telegram:

Jej Królowa Mość Elżbieta, królowa Belgów — Bruksela. Oddając głęboką część w imieniu armji polskiej i własnemu śmiertelnym szczątkom Jego Królewskiej Mości króla Alberta, którego szła-

chetna, nieustraszona i mężna postać pozostanie nazawsze w historii przykładem najczystszej bohaterstwa, proszę Waszą Królową Mość o przyjęcie wyrazów mego najwyższego współczucia.

(—) Józef Piłsudski.
Marszałek Polski.

Zastanówmy się trochę...

Zwycięstwo małego kanclerza

Jego Cesarstwo — Królewska Apostolska Mość... Tak brzmiał tytuł cesarza dawnego imperjum Austro-Węgierskiego. Potem przysła republika. Ale katolicki charakter państwa pozostał. Przez długi czas losami Austrii kierował jak szef rządu prelat ks. Seipel. Na 6 i pół miliona ludności — liczy Austria dziś zgórą 6 milionów katolików.

A więc najbardziej katolickie państwo na świecie, jeśli uświadomimy sobie, że w katolickiej Hiszpanii w ostatnich latach katolicyzm jest w odwrocie. W ciągu dość długiego okresu, poprzedzającego ostatnie kryzysy wypadki w Austrii, na czele rządów stała tam partja chrześcijańska — społeczna, której reprezentantem jest pan kanclerz Dollfuss.

Powtórzmy sobie raz jeszcze: chrześcijańskie rządy w katolickim państwie...

Z chwilą, gdy przebrzmiał ostatni strzał, faryż ciwórnobsz ciw, jako zawisa nad Austrią, dźwięk inny...

Skrzyp szubienicy... I od tej chwili szubienice w Austrii nie próbują.

"Mały kanclerz" i twarde mały Fey i "panojcykcy", "mały wehry" — wybierają sprawiedliwość.

Biada zwycięzcom!

Muenichreiter był żołnierzem w wojnie światowej. Powrócił szczęśliwie do "cywila" i pracował w Wiedniu jako robotnik. Miał żonę i troje drobnych dzieci. W dniach rewolty socjalistycznej był w szeregach, broniących dzielnic robotniczej Wiednia przed atakami policji.

W odwrocie został dwukrotnie ranny: strzażkanę ramię i rozszarpał brzuch.

Sąd dorotały. Robotnik przyszedł, że miał karabin, ale do polii nie strzelał.

Wyrok śmierci. Jako, szubienica dla ciężko ранего?

"W rozmiarze urławy..." robotnik Muenichreiter nie jest ranny.

A więc — szubienica Nawałki przytomnego wzięto na nosze i zaniesiono do stóp szubienicy. Opatrunek obeznał się z brzucho chlusańca krew.

Leżącemu na noszach, wjął się z bólu, zarzucił kat stryżek na szyję.

I podciągnął do góry. Wnętrznoci wypadły, zanim śmierć znduszania przysła.

Sorawiedności chrześcijańsko — społecznego kanclerza zwycięzcy stało się zadość...

W bloku mieszkalnym Sand-leiten w Wiedniu, znaleziono

zwłoki 85 dzieci poniżej 14 lat, zabitych podczas ostrzeliwania tego bloku przez artylerię rządu Dollfussa

Wicekanclerz major Fey oświadczył prasie: „Władze zdołały przy pomocy armji, policji i

Wybitni goście z Estonji przybyli do Warszawy

Wczoraj rano przyjechała do Warszawy wycieczka estońska złożona z 20 osób, przedstawicieli rządu, prasy, wojskowości, ster naukowych i gospodarczych.

O godz. 10.30 rano estońscy złożyli wizytę ministrowi opieki społecznej, dr. Hubickiemu, prezesowi towarzystwa polsko-estońskiego, o godzinie 11-ej złożyli wizytę premierowi Jędrzejewiczowi, a następnie ministrowi spraw zagranicznych, Beckowi i przesłali bilety wizytowe nieobecnemu

"Heimwehry" stłumić ruchawkę... (piękne słówko, nieprawda? — przyp. nasz)... Jesteśmy zdecydowani wystąpić tak samo stanowczo przeciwko każdej grupie, która by usiłowała dokonywać gwałtów... Tak samo... — czyli wiesz...

Wiedza jest — cudnem miastem. Czy są gdzie jeszcze tak grzechni, tak mili ludzie? Tak sentymentalni mieszczenie? Tak war te kochania, rozkoszne kobiety? I tak przeraźliwie skrzyjące szubienice zwycięskiego — chrześcijańskiego i katolickiego rządu. I tak rozpaczliwie szlochające matki nad mogilkami swych małeństw, wymordowanych w „ruchawce...”

O wielkości człowieka, o rozmiarze męża stanu nie decyduje wzrost.

Napoleon Wielki był małym. Dollfuss jest małym, bardzo małym. I takim zaśośnie małym pozostanie...

w stołcy gen. Rydz-Śmigłemu. O r. 13-ej w południe nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Część członków wycieczki złożyła wizytę ministrowi sprawiedliwości Michałowskiemu i ministrowi spraw wewn. Pierackiemu.

Następnie wycieczka zwiedzała miasto, poczem odbyło się przyjęcie w towarzystwie polsko-estońskim.

Wczorajem goście byli w teatrze i na kolacji wydanej na ich cześć.

jąc umierających i mordując niewinne kobiety i dzieci, jak to było przed paroma dniami.

Wiedza jest — cudnem miastem.

O wielkości człowieka, o rozmiarze męża stanu nie decyduje wzrost.

Napoleon Wielki był małym. Dollfuss jest małym, bardzo małym. I takim zaśośnie małym pozostanie...

Wówczas gen. Rydz-Śmigłemu. O r. 13-ej w południe nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Część członków wycieczki złożyła wizytę ministrowi sprawiedliwości Michałowskiemu i ministrowi spraw wewn. Pierackiemu.

Następnie wycieczka zwiedzała miasto, poczem odbyło się przyjęcie w towarzystwie polsko-estońskim.

Wczorajem goście byli w teatrze i na kolacji wydanej na ich cześć.

Czy Schutzbund skapitulował?

Walka partyzancka z policją

WIEDŃ, 19.2. Tel. wł. — Wśród ludności wiedeńskiej utrzymuje się przekonanie, że pokonany w wojnie domowej Schutzbund nie został jeszcze zniszczony.

Niemal już poprawda zorganizowanych jawnych oddziałów, ale w podziemiach istnieją drobne grupy, które wznowia swą czynność przeciw rządowi Dollfussa. Jak się obecnie okazuje, przywódca Schutzbundu Deutsch wraz ze swoimi współpracownikami ustalił dwa plany wojennej akcji schutzbundowców. Plan A przewidywał otwarte wystąpienie zbrojne. Plan ten nie udał się, socjaliści bowiem zostali w otwartej walce rozgromieni. Obecnie aktualny staje się plan B, przewidujący partyzancką walkę z policją. Plan ten zdaje się za

często już wykonywać. W niedzielę wieczorem doszło koło Reumannhofu do strzelaniny. Patrole policji i Heimwehry były ostrzeliwane z dachni jednego z domów. Zarządona natychmiast rewizja w całym gmachu nie doprowadziła do ujęcia strzelców.

Władze przeprowadzają w dalszym ciągu niestanne rewizje w domach gminnych, poszukując broni. Urzędnicy policyjni, którzy weszli do piwnicy jednego z domów, powitani zostali strzałami karabinowymi. Okazało się, że za kupa ziemniaków siedzi jakiś schutzbundowiec, który zresztą po wystrzeleniu jednego magazynu, widząc bez nadziejna sytuację, poddał się. Władze skonfiskowały dotychczas znalezione lub dobrowolnie oddane: 80 karabinów maszynowych.

3300 karabinów ręcznych, 3.800 rewolwerów, 55.000 nabojów do karabinów maszynowych i 200.000 do karabinów ręcznych.

Rzecz charakterystyczna, że w Marx-Hof, skąd strzelano do wojska z 20 kulomiotów, a nawet używano podobno miotaczy ognia, nie znaleziono ani jednego karabinu maszynowego.

Policja nie ma odwagi przeszkąć podziemnego labiryntu chodników pod Marx-Hof, gdzie jak przy puszcza, znajduje się jeszcze bogaty arsenał socjalistyczny.

Złagodzone wyroki za zajęcia w Łapanowie

KRAKÓW, 19.2. — Tel. wł. — W sądzie apelacyjnym zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w procesie o zajęcia w Łapanowie. Spośród 10 oskarżonych, pięciu, zatwierdzone wyroki pierwszej instancji, zmieniając tylko niektórym kwalifikacje czynu, reszcie oskarżonych zmniejszono kary, daru-

jąc niektórym karę w zupełności na zasądzenie amnestji. Równocześnie wyrok pierwszej instancji, oznaczający oskarżonych praw obywatelskich na przecięcie lat pięciu, został zmniejszony i wszystkim oskarżonym przywrócono prawa obywatelskie.

Lindbergh przeczy jakoby brał... łapówki

LONDYN, 19.2. Pilk. Lindbergh zaprzecza pogłoskom, pochodzącym z Waszyngtonu, jakoby otrzymał w formie podarunku akcje towarzystwa lotniczych. Lindbergh stwierdza, że wszystkie otrzymane przez niego akcje były

wymienione w kontrakcie, jaki zawarł z „Panamerican Airways”. Informacje w tej sprawie Lindbergh przekazał już komisji senatu, która prowadzi dochodzenia dotyczące poczty lotniczej.

Francja w Austrii toruje drogę Haabergowi

LONDYN, 19.2. — „Daily Herald” twierdzi, że rząd francuski znacznie obecnie dyskretną akcją na rzecz restauracji monarchji babsburskiej w Austrii i na Węgrzech.

Sugeruje co do tego, zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej barjer przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały, jak twierdzi „Daily Herald”, ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania tej sprawy.

„Tczew” w Hamburgu

HAMBURG, 19.2. Po kilkuletniej przerwie pojawiła się znów bandera polska w porcie hamburskim. Przybył tu dziś rano okręt „Tczew” i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych przezważenie na daleki wschód. Stawkietym otwarła „Zegluga Polska” regularna komunikację na linii Gdynia — Hamburg.

Targowała się ze zbirami o cenę zamordowania zniechęconego męża

Właścicielka półwłokowego majłaku we wsi Kąpity pod Warszawą, Marianna Knytowa, stanęła wczoraj przed sądem okręgowym pod zarzutem wynajmowania zbirów do zabicia swego męża. Małżonkowie od siedmiu lat już ze sobą nie żyli, spowodu klótni majątkowych.

Oskarżona — jak brzmi akt oskarżenia — przyjechała do Warszawy, udała się do swego dawniego pracownika, Stefana Piecka, i zapytała go, czy nie zna kogoś, kto mógłby za pieniądze popełnić morderstwo.

Piecek poszedł wraz z Knytowa na plac Kerczelego, gdzie przedstawił jej niejakiego Jana Sobańskiego, jako człowieka gotowego na wszystko za pieniądze. Sobański zażądał 6 tysięcy zł. gotówką, na stół.

Rozpoczął się ohydny targ. Knytowa dawała tylko 500 zł. gotówką i na 200 zł. weksła — i targu nie dobito, ale Sobański przyjechałszy do Kąpitów, oglądał dom zamieszkały przez Knytwa, a nawet miał okazję zobaczenia swej oia-ry.

Po powrocie do Warszawy Sobański zwierzył się swemu kole-dze, Józefowi Urbańskiemu z o-trzymanych propozycji i gdy poraz drugi Knytowa przyjechała w celh oszatecznego omówienia „in-teresu”. Sobański rozmawiał już z nią przy Urbańskim. Obu ich Knytowa wzięła do restauracji i fundowała im

Potem Knytowa poszła do biura prósh, by stworzyć sobie „alibi”, a Sobański i Urbański po planem udali się do urzędu sędzkiego, gdzie złożyli zameldowanie, iż są namawiani do popełnienia morderstwa. Tam po wytrzeźwieniu, do-dano im wywiadowce, którego za-wiezili do Knytowej i przedstawili jako trzeciego współnika, który go-tów już jest nawet ustąpić z ceny, a nawet tak zapalił się do roboty, że wydał 20 zł. na rewolwer.

Porwana przez Arabów i s erżanta-Regji Proces awanturniczego defraudanta

Kilka lat temu władze sędze bezskutecznie starały się odnaleźć córke inżyniera A. Jadwige, która zaginęła bez wieści podczas wycieczki do Algieru. Zrozpaczona rodzina czyniła starania, celem odnalezienia córki, jednak bezskutecznie. Dopiero przed kilku miesiącami Jadwiga A. wróciła do Warszawy z niejakim Władysławem Chrzastowskim, b. urzędnikiem poczto wyn w Haliczu pod Lwowem, Chrzastowski przed kilku laty dopuścił się nadużyć, wykradając dolary z listów, nadchodzących do Małopolski z Ameryki. Kiedy nadużycia wykryto, Chrzastowski uodal zbiec do Marsylii, a stamtąd udał się do Algieru, gdzie wsta-pił do francuskiej Legji Cudzoziemskiej. Po paru latach ciężkiej służby awansował na sierżanta.

W owym czasie pewnego dnia od-wiedził dom schadzek w Algierze i tam natknął się na młodą Polkę z Warszawy. Od niej dowiedział się, że jest cōrk-inżyniera A. z Warszawy i że w

Wywiadowca wypytwał Knyt-wo czy pójdzie na pogrzeb męża, na co odpowiedziała przecząco. a obecny ojciec Knytowej, Jan Sandomierski również mówił, że na pogrzeb zięcia nie pójdzie, gdyż uważa go za łobuza niewartego, by nosiła go ziemia. Wywiadowca odniósł wrażenie, że Sandomierski jest wtajemniczony w plany córki.

Do odpowiedziowości karnej pociągnięto więc Knytowa, Stefana Piecka oraz Jana Sandomierskie-*

Protest Żyrrardowskiej „mn biszości” przed Sądem handlowym w Warszawie

Przed sądem handlowym w Warszawie wyznaczony został na 2 marca b. r. termin rozprawy t. zw. Żyrrardowskiej. Chodzi o skargę polskich akcjonariuszów Zakładów Żyrrardowskich podniesioną przeciwko udzieleniu zarządowi Zakładów absolutorium przez większość akcjonariuszów, reprezentujących kapitał francuski, mimo stwierdzenia faktu, że zarząd ten zawarł sze reg umów dla Zakładów niekorzystnych.

„Ukradł”... trawę z boiska ale sąd go uwięził

B. kierownik boiska Akademickiego Związku Sportowego w parku Paderewskiego w Warszawie, p. Wacław Wróbel, został uwięziony, gdyż zabrał z boiska trawę.

Przed sądem oskarżony o kradzież trawy, Zarząd AZS zarzucił p. Izdebskiemu, iż ten będąc od 1932 r. kierownikiem boiska na własną rekę polecał kosić na terenach sportowych AZS trawę i sprzedawał ją, biorąc uzyskane z tego źródła pieniądze dla siebie.

Obrońca dowodził, że AZS ma urzą-żę do p. Izdebskiego i wykazywał, że koszenie trawy w Warszawie, a zwa-szczą trawy niszczonej na boiskach więcej kosztuje, niż suma, jaką za

go. Wszyscy stali wczoraj przed sądem okręgowym. Do winy się nie przyznawali, dowodząc, że chodziło im tylko o wynajęcie ludzi dla pobicia Knyty.

Przesłuchani w charakterze świadków Urbański i Sobański kate-gorycznie stwierdzili, że oskarżona namawiała ich do morderstwa. Pieniądze obiecała dać dopiero po dokonaniu zbrodni i nie chciała u-dzielić ani grosza zaliczki.

Rozprawa trwa

Wyrok na pozeracza serc

Sąd okręgowy w Warszawie wy-dał wyrok w procesie bigamisty, sfręczyela i sutenera Izidora Bolesława Śroczyńskiego, skazując go na 2 lata więzienia.

Funt szterling zwyżkuje Dolar opiera się niższe

W dniu wczorajszym wystąpiła na wszystkich giełdach dalsza, dość powa-żna, zwyżka waluty brytyjskiej. Do-lar pozostaje mniej więcej na poprzednim poziomie.

Bardzo gwałtowny spadek dolara, ostat-nio zresztą zatrzymany, świadczy o olbrzymich trudnościach, na które na-potyknął St. Zjednoczone przy-sztucznym obniżeniu waluty, mającej naturalną tendencję do zwyżki. Korona czechska jest już notowana na niektórych giełdach, po kursie oczyw-ście niższym.

Pijak - terrorysta wybit szybę w restauracji

Właścicielom sklepów wódczanych oraz restauracji w Warszawie, dawał się mocno we znaki Władysław Działek (Młynarska 18), który przy-chojąc do sklepów i restauracji za-dał bezceremonialnie wódki, za darmo. Działek napastował również przechod-ników, żądając od nich w beczelny spoj-sób pieniądze na wódkę.

Wczoraj terrorysta usiłował wejść do zamkniętej już restauracji Henryka Wejtknehta (Górczewska róg Młynarskiej), który znał już dobrze Działka i dlatego nie wpuścił go do lokalu. Rozwścieczony tem Działek porwał leżący na ulicy kamień i rzucił nim w szybę wystawową.

Po wybitcu szybę terrorysta rzucił się do ucieczki. W pogoni za nim wziął udział właściciel restauracji Wejtknecht oraz syn jego i zaalarmo-wani właściciele okolicznych sklepów. Terrorysta wpadł do sklepu wódczane-go Arona Sangerá (Górczewska 6a).

S. p. Aleksander Pauniczyk



Wyrok na pozeracza serc

Sąd okręgowy w Warszawie wy-dał wyrok w procesie bigamisty, sfręczyela i sutenera Izidora Bolesława Śroczyńskiego, skazując go na 2 lata więzienia.

500 wójtów na przeszkoleniu

W związku z wejściem w życie now-ej ustawy o zmianie ustroju samorzą-du terytorjalnego, rozpoczyna się dziś o godz. 9-ej rano przy ul. Kopernika nr. 30 specjalne kursy dla wójtów i soltysów powiatu warszawskiego, zor-ganizowane przez Warszawski Wy-dział Powiatowy. W trze h Jednodniowych kursach weźmie udział około 500 wójtów i soltysów.

W 12-tą rocznicę koronacji Piusa XI Uroczysta Akademia Papieska w Warszawie

W niedzielę o g. 18.30, w sali Rady miejskiej, odbyła się uroczysta akademia papieska, celem uczczenia 12-iej rocznicy koronacji J. Świątobliwości Piusa XI...

dr. Stefan Hubicki, członkowie korpusu dyplomatycznego, prezes N. I. K. gen. J. Krzemiński, podsekretar stanu: Szembek, ks. Zongolowicz, Korsak, W. Jędrzejewicz, Dołężał, Karwacki, woj. Jaroszewicz, ks. arcyb. Różyński, ks. arcyb. Galiński, ks. biskup Łukomski, ks. biskup Szlagowski, ks. biskup połowy Gawlina, szef protokołu dybl. Romer, przedstawiciele władz komunalnych, duchowieństwo.

wiedzą na pismo powyższe, nadesłane z Watykanu. Po odczytaniu pism, gen. Olszewski wznosił okrzyk na cześć Ojca Św., powtórzony wielokrotnie przez zebranych.

6 mies. więzienia za 82 grosze

Sąd w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę zawodowego złodzieja Borysa Sieniaty, oskarżonego o dokonanie kradzieży na szkodę niejakiej Bis kielcei.

S. p. Aleksander Powojczyk (Ambroży Goldring)

Śmierć wyrwała z szeregu dziennikarskich stoiżych człowieka wstawionego nie nazwiskiem, ale raczej sylwetką swą. Zmarł s. p. Aleksander Powojczyk, Kto nie znał tego człowieka skromnego, niepozornego nawet — a przecieć tak popularnego na bruku Warszawy...

Strajk półgodzinny ku czci poległych robotników

Pragnąc złożyć hołd pamięci poległych robotników Wiednia, Polska Partia Socjalistyczna wespół z Komitetem Centr. Zw. Zawodowców proklamowała na dzień wczorajszy manifestacyjny strajk robotników.

Strajk wyznaczony na godzinę 10 do 10.30. Na terenie fabryk objął on kilkanaście fabryk, w których wstrzymało się od pracy w ciągu pół godziny, w ogólnej liczbie około 3.000 osób.

Długie koleje procesu adw. Fiedorowicza

Bardzo ciekawe koleje przechodzi proces adw. Fiedorowicza, oskarżonego o działanie na szkodę swego klienta General Motors.

rego sprawa przechodzi dziwne koleje. Adw. Fiedorowicz cały czas trwa na stanowisku, że jest niewinny, że padł ofiarą nieprzychylnych świadków, że był tylko pełnomocnikiem do aktu...

„Przemysłowcy” po borowych aresztowaniach

policja w Katowicach dokonała sensoryjnego aresztowania. Po dłuższej obserwacji wydawców przytłaczających w jednym z hotelów Szmalera, pochodzącego z Sieradza, poszukiwanego od dłuższego czasu za przemycaenie p. borowych do Francji i Belgii.

Poświęcenie sztandarów Legionu Młodych

Onegdaj rano odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia sztandarów 11 rejonu „Legionu Młodych”, która wiązała się z obchodzeniem przez „Legion” 4-leciem istnienia.

Weśce giełdowe Do'ar 5.35

Warszawa, 19.2.34. Na rynku walutowym bieżących złotych zan. Do'ar w obrotach prywatnych notowano 5.355, w obrotach międzybankowych 5.35.

„A czy mężowie przyznają się do zdrady?!”

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

Czytelniczki spieszą z odsieczą pani Róży. Zakochanym dyskusji na temat „Orzechu p. Róży”, zapowiedziane było wprowadzenie na dzik. Jednak obrzydliwie zainteresowanie czytelniczek, objawiające się w nadсылaniu wielkich ilości listów...

W paru słowach

P. Z. W. (Zaklików) W dziecięcych czasach jest bardzo trudno uzyskać taką posadę, lub płatną praktykę w obec ogromnej ilości kandydatów... P. Bronia L. (Warszawa). Nie godzi się Pan żaden blizszy szczegółów o sobie, jakie posiada Pan kwalifikacje...

RADJO

7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:40: D. c. muzyki z płyt.

Zjednoczenie organów pracy pracowników samorządowych dla obrony stanu posiadania

Idea stworzenia wspólnego frontu pracowniczego, zdolnego do obrony dzisiejszego stanu posiadania świata pracy...

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

Table with columns for various lottery numbers and categories like 'L', 'II', 'I-cie ciągnięcie', and 'II-cie ciągnięcie'.

STAWKI

Main table of lottery results under the heading 'I-sze ciągnięcie', listing numbers and their corresponding stakes.

BOGDAN LOT

Jasnowłosy szatan

92 Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny Jan Walczak włamał się nocą do grobowca... Ryszard zdobył te skarby... Wtorek, 20 lutego 1934 roku

lic, ile te skarby są warte... Najdroższe klejnoty, jakie gdziekolwiek można kupić... Byłoby to wszystko rzeczywiście bardzo piękne, gdyby nie to, że na nasze szczęście padałyby cienie dwóch trupów...

— Byłoby to wszystko rzeczywiście bardzo piękne, gdyby nie to, że na nasze szczęście padałyby cienie dwóch trupów... Różdżal LX. Aresztowanie Dworzec główny w Warszawie...

— Byłoby to wszystko rzeczywiście bardzo piękne, gdyby nie to, że na nasze szczęście padałyby cienie dwóch trupów... Powitanie, pożegnania, syk pa...

Z walnego zebrania

Stow. Mieszkańców Przedmieść

W lokalu szkoły powszechnej przy ul. Zwirki i Wigury Nr. 2 odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie członków Stow. Mieszkańców Przedmieść. Chwilami było ono dość burzliwe.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, złożono sprawozdania: z działalności zarządu (p. Grzegorzczak), kasowe (p. Biegański), odczytano protokół z posiedzenia komisji rewizyjnej (p. Kuznierski), ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i złożono mu podziękowanie za pełną poświęcenia i owocną pracę.

Po uchwaleniu budżetu na 1934 r. w łącznej sumie 4000 zł. — za zadanie nowemu zarządowi postawiono prowadzić zapoczątkowaną pracę w dalszym ciągu, mając na względzie podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego przedmieść.

Do nowego zarządu zostali wybrani przez tajne głosowanie, jako członkowie pp.: Biegański Franciszek, Grzegorzczak Stanisław, Dąbrowski Józef, Węśław Lucjan, Starczyk Konstanty, Chaniewski Józef i Kuznierski Karol; oraz jako zastępcy — pp: Maciejczuk Jan, Lupiński Władysław i Mucha Bolesław. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani, jako członkowie pp.: Sidorowski Józef, Ławik i Dulas Leon; oraz jako zastępcy pp: Makal Aleksander i Jaroszewicz Józef.

Wcielanie do szeregów

Zarząd m. Białegostoku (referat wojskowy) otrzymał z P. K. U. karty powołania poborowych, przydzielonych do artylerji, karty te są obecnie doręczane poborowym roczników 1912, 1911 i 1910.

Jeszcze w tym miesiącu spodziewane jest nadesłanie kart powołania z przydziałem do piechoty.

W związku z wyjazdem z Białegostoku byłego prezesa Stowarzyszenia p. dyr. Antonowicza, walne zebranie — w uznaniu zasług położonych przez niego dla organizacji — nadało mu godność pierwszego honorowego członka.

Przy omawianiu sprawy wyborów do rady miejskiej wszyscy zebrani uchwalili solidaryzować się z Zarządem Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść, dążąc do stworzenia jednej chrześcijańskiej listy, która reprezentowałaby wszystkie społeczne warstwy białostockiego społeczeństwa bez względu na poglądy polityczne.

Ks. Małynicz z Jasionówki przed sądem

Wychodząc w swoim czasie w Białostoku pismo „Białostockie Nowiny Codz.” zamieściło w numerze z dnia 22 grudnia 1932 r. list otwarty do rady szkolnej powiatowej w Białostoku, podpisany przez ks. Małynicz-Malickiego z Jasionówki

pow. białostockiego. W liście tym użył autor pod adresem nauczycieli szkół powszechnych parafji Jasionowskiej zwrotu, że spełniają funkcje agentów tajnej policji, albo wprost plugawych donosicieli i przedstawił ich jako wrogów młodzieży. Starostwo grodzkie obłożyło numer pisma aresztem, a sąd okręgowy konfiskatę za twierdził. Równocześnie urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności z art. 255 K.K. odpowiedzialnego redaktora pisma, Franciszka Firkowskiego, z zawodu kantarza, oraz autora listu, ks. Małynicz-Malickiego.

Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Knyszynie i skazał ks. Małynicza na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat. Franciszka Firkowskiego uniewinniono. Ks. Małynicz zapowiedział apelację.

100 tys. zł. strat

Jak obliczają, straty, wywołane przez pożar, który powstał wczoraj po północy w garażu firmy „Autokaros” przy ul. Łokowej 4, wyniosły około 100 tys. zł. Ogień strawił doszczętnie 3 samochody i jeden poważnie uszkodził. Doznał również szkód budynek garażu. Podczas akcji ratowniczej wypadków z ludźmi nie było.

Ogień został spowodowany zapaleniem się motoru podczas uruchomienia samochodu. Następnie zajęła się benzyna w baku.

Popierajcie L.O.P.P.

Z życia społecznego w m. Łapy

(Koresp. z Łap.)

W Łapach pow. wysoko-maz. odbyło się w tych dniach zebranie organizacyjne „Rodziny Rezerwistów”. Przewodniczył ks. dr. K. Grunwald. Zagaił zebranie prezes miejscowego Zw. Rezerwistów, p. F. Komorowski, wskazując na wielką rolę, jaką odegrać może powstająca organizacja w życiu kulturalnym miejscowego społeczeństwa. W zakończeniu prosił ks. dr. K. Grunwalda i obecne Panie, aby dolożyli starań w tym kierunku, iżby współpraca na terenie „Rodziny” osiągnęła najwyższy poziom łączności państwowo-ideowej. W odpowiedzi

na to ks. dr. Grunwald stwierdził potrzebę nowej organizacji i skupienia w jej szeregach obywateli m. Łapy, kładąc szczególny nacisk na pracę w dziedzinie kulturalno-osiwiatowej. Następnie p. Dobielewski mówił o celu i zadaniach Zw. Rezerwistów.

Po przyjęciu odczytanego przez wiceprezesa Zw. Rezerwistów, burmistrza m. Łapy, p. Perkowskiego, statutu — dokonano wyborów władz „Rodziny Rezerwistów”. Na protektora powołano przez akklamację ks. dr. K. Grunwalda. Do zarządu w tajnym głosowaniu zostały wybrane pp.: Kielsowa — prezes, Dobielewska — wiceprezes, Z. Perkowska — sekretarz, L. Łapińska — skarbnik, Kielszówna — ref. wych. oby., Lipska — ref. opieki społ., J. Łapińska — ref. pracy kobiet i Teleszewska, a jako zastępcy — pp: I. Teleszewska i Cz. Roszkowska. Do komisji rewizyjnej weszły pp: O. Chirawicz (przewodnicząca), D. Malinowska i M. Wilkęcka.

Następne ogólne zebranie uchwalono zwołać na 26 b. m. na godz. 4 ppł. Zaproszona zostanie większa ilość gości.

Groźny pożar

We wsi Cwikły-Rupie gm. Koniaki powstał pożar. Spłonęły: 2 domy mieszkalne, 2 spichlerze 14 stodół, 11 chlewow, częściowo inwentarz żywy i inne przedmioty stanowiące własność 6 gospodarzy. Według obliczeń poszkodowanych — straty wynoszą około 20.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas konkretnie nie ustalona.

Przeleżał w łodzi trzy miesiące

Odnaleziony trup zaginionego

Mieszkaniec Bielska - Podl., Nazar Prochoruk, wyszedł dn. 15 listopada ub. r. z domu, i od tej chwili słuch o nim zaginął. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Obecnie w łodzi na rz. Białce niedaleko Bielska znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Rodzina Na-

zara Prochoruka poznała w nich zaginionego. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

Wybite szyby

W oknie fabryki Lisa przy ul. Miłnowej 17 wybito trzy szyby. Jak przypuszczają, jest to zemsta za odmowę zarówno przez właściciela fabryki jak i robotników urządzenia w fabryce zebrania.

KRADZIEŻE

Hindlajnowi Karolowi (Warszawska 105) skradziono z mieszkania zegarek, Dawidson Bejzli (Piwna 17) ze sklepu spożywczego — za pomocą wyróżnicia otworu w suficie — różne artykuły spożywcze wartości 40 zł., na boisku sportowym w Zwierzyniecu — 12 piłek tenisowych, siatkę i szafkę, Popowskiej Zofii, (Krzywa 1) z mieszkania — 90 zł. gotówką.

MODERN Początek 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10³⁰ **PREMIERA**
Cena 75 gr. dla dzieci 50 gr.

Pierwszy polsko-palestyński film dźwiękowy

SABRA

Wielka epopea zmagania i śmierci, miłości i poświęcenia

z udziałem czołowych artystów teatru „HABIMA” **ROWINA BERTONOWYM I MESKINEM**

Reżyserj: ALEKSANDER FORD

Ponadto

MAKABIADA W PALESTYNI

Obchód święta 3 maja w Konsulacie Polskim w Jerozolimie

T **POLSKIE**
ZAKŁADY
GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.
Przyjmują wszelkie oblatunki w zakres drukarstwa wchodzące.